

Sygn. akt IV KO 113/13

POSTANOWIENIE

Dnia 29 stycznia 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Matras (przewodniczący)

SSN Kazimierz Klugiewicz

SSN Eugeniusz Wildowicz (sprawozdawca)

w sprawie A. F.

oskarżonego z art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 29 stycznia 2014 r.,

wniosku Sądu Rejonowego w R.

o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu na podstawie art. 37 k.p.k.

postanowił
wniosku nie uwzględnić.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w R., postanowieniem z dnia 16 grudnia 2013 r., zwrócił się do Sądu Najwyższego o przekazanie, w trybie art. 37 k.p.k., sprawy A. F. do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Ś. W uzasadnieniu wniosku wskazał, że oskarżony obecnie przebywa w Ośrodku dla Osób Uzależnionych SPZOZ w N. na leczeniu odwykowym w związku z rozpoznaniem uzależnieniem mieszanym (od narkotyków) oraz schizofrenii paranoidalnej. Leczenie to może potrwać od roku do dwóch lat. Z uwagi na początkowe stadium leczenia, w razie opuszczenia placówki i przyjazdu do R., zachodzi duże ryzyko powrotu do czynnego używania środków odurzających. Dlatego, zdaniem sądu występującego z wnioskiem, dobro wymiaru

sprawiedliwości, przez które należy również rozumieć potrzebę szybkiego przeprowadzenia i zakończenia procesu, przemawia za przekazaniem sprawy Sądowi Rejonowemu w Ś., na terenie którego oskarżony przebywa. Stawiennictwo oskarżonego przed tym Sądem będzie zaś możliwe w towarzystwie pracownika Ośrodka.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek nie jest zasadny i nie zasługuje na uwzględnienie.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego rzeczywiście ugruntowane jest zapatrywanie, że dobro wymiaru sprawiedliwości, o jakim mowa w art. 37 k.p.k. przemawia za przekazaniem sprawy innemu, niż miejscowo właściwy, sądowi równorzędnemu również wtedy, gdy wymaga tego potrzeba szybkiego przeprowadzenia i zakończenia procesu karnego, który okazuje się mało realny bez odejścia od zasady właściwości miejscowej sądu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 26 stycznia 2006 r., II KO 48/04, OSNKW 2006, z. 2, poz.23). Nie oznacza to jednak, że zmianie ulega wyjątkowy charakter instytucji z art. 37 k.p.k., stąd też przepis ten nie może podlegać wykładni rozszerzającej. Zatem uruchomienie tej regulacji i w konsekwencji odstąpienie od ogólnej zasady rozpoznawania sprawy przez sąd właściwy, może nastąpić tylko w razie zaistnienia sytuacji świadczącej jednoznacznie o tym, że pozostawieniu sprawy w gestii tego sądu sprzeciwiałoby się dobro wymiaru sprawiedliwości. To jednak w niniejszej sprawie nie nastąpiło.

Przedstawiony przez Sąd Rejonowy w R. przebieg postępowania w tej sprawie, wskazuje bowiem na to, że Sąd ten w istocie powołuje się na względy techniczno-organizacyjne utrudniające postępowanie. Wprawdzie oskarżony na rozprawę w dniu 29 października 2013 r. (jedyne termin wyznaczony po wniesieniu sprzeciwu od wyroku nakazowego) rzeczywiście nie stawił się z powodu leczenia w szpitalu psychiatrycznym. Jednak od 13 listopada 2013 r. przebywa on ponownie w ośrodku leczenia uzależnień i jego udział w postępowaniu karnym, również przed sądem miejscowo właściwym do rozpoznania sprawy, jest już możliwy. Jedynym warunkiem jest – jak wynika z informacji dyrektora tego ośrodka - zapewnienie wyjazdu w towarzystwie innych osób, np. rodziców. Spełnienie tego warunku nie powinno nastroczać istotnych trudności. Zresztą, jak wynika z uzasadnienia

wniosku, również stawiennictwo oskarżonego na rozprawie przed sądem położonym w pobliżu miejsca, w którym aktualnie przebywa, wymagałoby asysty innej osoby.

Już to przekonuje, że Sąd występujący z inicjatywą w trybie art. 37 k.p.k. powołuje się na względy, które mogą i powinny być przewyżnione przez ten Sąd. Z pewnością nie uzasadniają one przekazania sprawy w trybie art. 37 k.p.k. Sądowi Rejonowemu w Ś., ani innemu sądowi równorzędnemu.

Dlatego też należało postanowić, jak na wstępie.